KORPUS DARU FELIKSA JASIEŃSKEGO
CORPUS OF FELIKS JASIEŃSKI'S DONATION

Redaktor naukowy / Scholarly editor: Agnieszka Kluczewska-Wójcik
Koordynacja / Coordination: Danuta Godyń, Magdalena Laskowska

Tomy / Volumes:

I. Feliks „Manggha" Jasieński i jego kolekcja w Muzeum Narodowym w Krakowie / Feliks 'Manggha' Jasieński and His Collection at the National Museum in Krakow

II. Polskie malarstwo, rysunek i rzeźba / Polish Painting, Drawing and Sculpture

III. Grafika polska / Polish Graphic Arts

IV. Grafika obca / Foreign Graphic Arts

V. Sztuka Dalekiego Wschodu / Art of the Far East

VI. Rzemiosło artystyczne / Decorative Arts

VII. Varia / Varia

VIII. Biblioteka i stare druki / Books and Old Prints

IX. Archiwum Feliksa Jasieńskiego / Feliks Jasieński's Archives

Agnieszka Kluczewska-Wójcik

Feliks „Manggha" Jasieński i jego kolekcja w Muzeum Narodowym w Krakowie

Feliks 'Manggha' Jasieński and His Collection at the National Museum in Krakow

MNK
MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE

2014

SPIS TREŚCI

CONTENTS

7	**Zofia Gołubiew *****	**Zofia Gołubiew *****
9	**Agnieszka Kluczewska-Wójcik** *Od autorki*	**Agnieszka Kluczewska-Wójcik** *Author's Note*
11	Agnieszka Kluczewska-Wójcik **Feliks „Manggha" Jasieński i jego kolekcja w Muzeum Narodowym w Krakowie**	Agnieszka Kluczewska-Wójcik **Feliks 'Manggha' Jasieński and His Collection at the National Museum in Krakow**
13	**Wstęp**	**Introduction**
19	**I. Biografia intelektualna Europejczyka na przełomie wieków**	**I. An Intellectual Biography of a Turn-of-the-Century European**
19	**1. Pierwsze fascynacje**	**1. First Fascinations**
19	Dzieciństwo	The Childhood
27	Między Dorpatem a Berlinem	Between Dorpat and Berlin
32	Kolonia polska w Paryżu	The Polish Colony in Paris
39	**2. *Wanderjahre***	**2. *Wanderjahre***
39	Amator sztuki i muzyki	The Music and Art Lover
60	„Z Warszawy do Londynu przez Jerozolimę"	'From Warsaw to London via Jerusalem'
79	**II. *Enfant terrible* Młodej Polski. Feliks Jasieński na polskiej scenie artystycznej 1900–1920**	**II. The *Enfant Terrible* of Young Poland. Feliks Jasieński on the Polish Art Scene: 1900–1920**
79	**1. Od kolekcji do Muzeum**	1. From a Collection to a Museum
79	„Chimera" i pierwsze wystawy	*Chimera* and the First Exhibitions
82	„W kwestii drobnego nieporozumienia..."	'Regarding the Minor Misunderstanding...'
89	Lata krakowskie	The Krakow Years
103	Muzeum Feliksa Jasieńskiego	Feliks Jasieński's Museum
112	**2. Kolekcjoner-mecenas**	**2. The Collector and Patron of the Arts**
112	„Pokazałem Wam Japonię..."	'I Have Shown You Japan...'
129	Pasja w czerni i bieli	A Passion in Black and White
141	„Na chwałę artystów..."	'For the Glory of Artists...'
154	Kolekcjoner i „jego" malarze	The Collector and 'His' Painters
166	„Sztuka jest jedna..."	'All Art Is One...'
177	**Zakończenie**	**Conclusion**
187	**Bibliografia**	**Bibliography**
197	**Spis ilustracji**	**List of Illustrations**
205	**Aneks**	**Appendix**
205	Akt notarialny darowizny	Notarial deed of donation
223	Spis publikacji Feliksa Jasieńskiego	Feliks Jasieński's publications
228	Drzewo genealogiczne rodziny Jasieńskich	Genealogical tree of the Jasieński family
230	Drzewo genealogiczne rodziny Wołowskich	Genealogical tree of the Wołowski family

W roku 2020 minie sto lat od chwili, gdy Muzeum Narodowe w Krakowie obdarowane zostało bezcennym zbiorem, zgromadzonym przez jednego z najwybitniejszych i najbardziej wszechstronnych kolekcjonerów polskich: Feliksa „Mangghę" Jasieńskiego.

Jego przydomek spopularyzowany został dzięki utworzeniu w 1994 roku Centrum (obecnie Muzeum) Sztuki i Techniki Japońskiej, noszącego imię „Manggha". Muzeum Narodowe przypominało też postać wielkiego darczyńcy wystawami – w latach 1990 i 2003. Mimo to, w stosunku do ogromu jego zasług dla kultury polskiej, Jasieński nadal jest zbyt mało znany.

Dlatego więc tak hojnie obdarowane Muzeum rozpoczęło zakrojone na kilka lat prace, mające na celu przypomnienie postaci Feliksa Jasieńskiego, zwłaszcza jego wpływu na kształt kolekcji Muzeum. Przystąpiliśmy do opracowania i wydania „Korpusu daru Feliksa Jasieńskiego", co pozwoli po raz pierwszy unaocznić i utrwalić w powszechnej świadomości rozmiar i różnorodność ofiarowanego nam zbioru. Do roku jubileuszowego planujemy wydać w sumie dziewięć tomów Korpusu, w których – oprócz prezentacji sylwetki darczyńcy – znajdzie się omówienie poszczególnych części wspaniałej darowizny: polskiego malarstwa, rysunku i rzeźby; biblioteki i starych druków; archiwaliów; wyrobów rzemiosła artystycznego; grafiki polskiej; grafiki obcej; variów; sztuki Dalekiego Wschodu. Redaktorem naukowym Korpusu jest wybitna znawczyni życia i działalności Jasieńskiego, dr Agnieszka Kluczewska-Wójcik.

Jest ona również autorką pierwszego z zaplanowanych, niniejszego tomu, poświęconego postaci Jasieńskiego i jego kolekcji. Jak sama pisze, chce w tej książce „przyczynić się do uzupełnienia portretu intelektualnego «Mangghi»". Opracowanie pióra dr Kluczewskiej-Wójcik jest jednak tak dogłębne i szerokie, że stało się raczej tego portretu nakreśleniem, a nie tylko uzupełnieniem.

The year 2020 will mark one hundred years since the National Museum in Krakow received an invaluable collection built up by one of the most outstanding and versatile Polish collectors: Feliks 'Manggha' Jasieński.

His pseudonym became known to a wider public thanks to the establishment, in 1994, of the 'Manggha' Centre (now Museum) of Japanese Art and Technology. The National Museum commemorated this great donor also by organising exhibitions – in 1990 and 2003. Despite this, taking his enormous contribution to Polish culture into account, Jasieński is still not well-known enough.

Therefore the Museum, which was given such a generous gift, has started extensive work, which will be continued in the next few years, aiming to commemorate Feliks Jasieński and in particular his influence on the scope of the Museum's collection. We have begun to work on the preparation and publication of the 'Corpus of Feliks Jasieński's Donation', which will enable us to show to the general public, for the first time, the size and diversity of the collection we received. By the jubilee year we are planning to have published nine volumes of the Corpus, which will contain – apart from the information about the benefactor – the description of individual parts of this great donation: Polish painting, drawing and sculpture, books and old prints, archive records, objects of decorative arts, Polish graphic arts, foreign graphic arts, varia, and the art of the Far East. The scholarly editor of the Corpus is an outstanding expert on the life and work of Jasieński, Dr. Agnieszka Kluczewska-Wójcik.

She is also the author of this volume – the first one in the series – devoted to Jasieński and his collection. As the author writes, her aim is to 'complement the intellectual portrait of 'Manggha''. However, Dr. Kluczewska-Wójcik's study is so extensive and in-depth that it has become more the portrait itself than just its complementation.

Poznajemy rodzinę i życiorys kolekcjonera, jego przyjaźnie i znajomości; śledzimy podróże, znaczące dla jego postawy pobyty w Paryżu; dowiadujemy się o pasjach i zainteresowaniach; o jego temperamencie, który spowodował nadanie mu miana skandalisty; o „Mandze" – mecenasie artystów, organizatorze wystaw, pisarzu i publicyście, odnowicielu grafiki, założycielu towarzystw artystycznych, wreszcie – twórcy kolekcji nowoczesnego typu, z której zamierzał utworzyć muzeum.

Znaczną część książki poświęca autorka krakowskim latom Jasieńskiego. W tym mieście spędził ponad ćwierć wieku, tutaj zmarł w roku 1929. Przez kilkanaście lat – z powodu niechęci radnych miejskich – trwały pertraktacje w sprawie przyjęcia jego kolekcji przez Gminę Miasta Krakowa, w co dzisiaj trudno uwierzyć. Natomiast Muzeum Narodowe, w osobie dyrektora Feliksa Kopery, od początku było żywotnie zainteresowane pozyskaniem tego bezcennego daru; od roku 1906 część zbioru znajdowała się w depozycie Muzeum i była eksponowana w jego salach. Był też Jasieński, co warto podkreślić, jednym ze współzałożycieli w roku 1902, działającego do dzisiaj Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie.

Jak pisze Agnieszka Kluczewska-Wójcik: „Jasieński kolekcjoner jest w historii kultury polskiej postacią wyjątkową". Autorka opisuje i uświadamia nam tę wyjątkowość, przedstawiając „Mangghę" jako osobowość, która walnie przyczyniła się do wprowadzenia kultury polskiej w epokę nowoczesności.

Zofia Gołubiew

Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie

One can read about the collector's family and life, about his friends and relationships, about his travels and visits to Paris, which had a profound influence on his attitudes, about his passions and interests as well as his temperament, which earned him the reputation of a scandalist, about 'Manggha' – a patron of artists, organiser of exhibitions, writer and publicist, print restorer, founder of art societies, and finally – the owner of a modern collection which he was going to turn into a museum.

A large part of this book is devoted to Jasieński's Krakow years. He spent over a quarter of a century in this city and died here in 1929. Due to the reluctance of the city councillors the negotiations concerning the takeover of his collection by the Municipality of Krakow lasted several years, which is difficult to believe in today. By contrast, the National Museum in Krakow, directed by Feliks Kopera, was keenly interested in acquiring this precious collection from the very beginning, especially that part of the collection had been deposited at the Museum and exhibited in its galleries since 1906. It is worth emphasizing that Jasieński was one the founders, in 1902, of the Society of Friends of the National Museum in Krakow, which has been operating to this day.

To quote Agnieszka Kluczewska-Wójcik, 'Jasieński, the collector, holds a special place in the history of Polish culture'. The author writes about this uniqueness and makes readers aware of it, presenting 'Manggha' as the figure that introduced Polish culture to the era of modernity.

Zofia Gołubiew

Director of the National Museum in Krakow

Od autorki

Chciałabym, w paru słowach, podziękować tym wszystkim, którzy wspierali mnie w czasie pracy i przyczynili się do powstania tej książki.

Słowa wdzięczności kieruję w pierwszym rzędzie do Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, Pani Zofii Gołubiew, oraz Wicedyrektora ds. Naukowych i Edukacji, Pana Marka Świcy, za powierzenie mi redakcji „Korpusu daru Feliksa Jasieńskiego" i przygotowania jego pierwszego tomu, za życzliwość i pomoc.

Książka nie powstałaby bez badań spuścizny kolekcjonera w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Za udostępnienie materiałów archiwalnych i inspirujące uwagi gorąco dziękuję opiekunom tej spuścizny: Paniom Janinie Skorupskiej-Szarlej, Małgorzacie Elżbiecie Hyży i Dianie Błońskiej oraz Panu Januszowi Nowakowi. Za pomoc w kwerendach dziękuję pracownikom poszczególnych działów Muzeum, specjalne wyrazy wdzięczności kierując do Pani Krystyny Kulig-Janarek, kustosza Działu Grafiki.

Paniom Danucie Godyń i Magdalenie Laskowskiej dziekuję za współpracę przy redakcji Korpusu, dr Joannie Wolańskiej – za przygotowanie tekstu do publikacji.

Szczególne podziękowania składam Profesor Françoise Levaillant, Pani Geneviève Lacambre i Profesorowi Krzysztofowi Pomianowi, promotorce i recenzentom mojej rozprawy doktorskiej, oraz Profesorowi Lechosławowi Lameńskiemu, recenzentowi książki, za cenne refleksje i dyskusję o kolekcjonerze i jego zbiorach.

Mamie, Adamowi, Krzysztofowi i Szymonowi dziekuję za nieustające wsparcie.

Podziękowania pragnę zakończyć przypomnieniem Janiny z Bigielów Jasieńskiej, która jako pierwsza podjęła trud opracowania kolekcji Feliksa „Mangghi" Jasieńskiego. Mam nadzieję, że moja praca okaże się godna Jej oczekiwań.

Agnieszka Kluczewska-Wójcik

Author's Note

I would like to thank, in a few words, all those who supported me in my work and contributed to the publication of this book.

First of all, let me express my gratitude to the Director of the National Museum in Krakow, Zofia Gołubiew, and the Deputy Director for Research and Education, Marek Świca, for entrusting me with the editing of the 'Corpus of Feliks Jasieński's Donation' and the preparation of the first volume, for their kindliness and help.

This book would not have been possible if it had not been for the examination of the collector's legacy in the collection of the National Museum in Krakow. Special thanks for providing me with archival materials and offering me a number of inspiring comments go to the people who take care of this legacy: Janina Skorupska-Szarlej, Małgorzata Elżbieta Hyży, Diana Błońska and Janusz Nowak. I would like to thank the employees of the Museum's individual departments for helping me carry out my research, especially Krystyna Kulig-Janarek, a custodian at the Department of Prints.

I am grateful to Danuta Godyń and Magdalena Laskowska for their collaboration in editing the Corpus and Dr. Joanna Wolańska – for preparing the text for publication.

Special thanks go to Professor Françoise Levaillant, Geneviève Lacambre and Professor Krzysztof Pomian, the supervisor and reviewers of my doctoral thesis, and Professor Lechosław Lameński, the reviewer of the book, for valuable comments and discussions about the collector and his collection.

I want to express my gratitude to my Mum, Adam, Krzysztof and Szymon for their support.

Finally I would like to mention Janina Jasieńska née Bigiel, who was the first to organise Feliks 'Manggha' Jasieński's collection. I hope that my work will meet her expectations.

Agnieszka Kluczewska-Wójcik

Lata krakowskie

Jesienią roku 1901, przez Zakopane i Lwów, Jasieński kieruje się do Krakowa, gdzie z początkiem następnego roku osiądzie już na stałe. Oczekiwany przez przyjaciół malarzy, przyjęty ciepło przez publiczność, szybko wrośnie w krakowski pejzaż kulturalny. Mieszka „przy zbiorach", na rogu Rynku i ulicy św. Jana. Jego niewielkie mieszkanie jest muzeum, salą wykładową Szkoły Sztuk Pięknych Marii Niedzielskiej[181], miejscem spotkań krakowskiej bohemy i, od listopada 1903 roku, lokalem klubu gromadzącego sympatyków Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka". Sam założyciel i gospodarz klubu, „oficjalny kolekcjoner" – jak określa go prasa krakowska już w roku 1901 – czy też „odbiorca obrazów towarzystwa" – jak ironicznie nazywa go Jadwiga Mehofferowa – czuje się doskonale w podwójnej roli ambasadora i *éminence grise* „Sztuki": wypożycza obrazy ze swojej kolekcji na kolejne wystawy, udziela wsparcia przy ich organizacji, pośredniczy w kontaktach zagranicznych. Równie chętnie włącza się w wewnętrzne spory Towarzystwa[182].

Najgłośniejszym przykładem takiego właśnie „zaangażowania" stanie się jego udział w konflikcie, wywołanym przez nieprzychylne „Sztuce" recenzje (opublikowane w „Czasie" w lutym 1907 roku i w „Gazette des Beaux-Arts" w marcu roku 1908), a zakończonym pojedynkiem między Mehofferem, oskarżanym o prowokację i działanie na niekorzyść kolegów, a Wyczółkowskim, reprezentującym interesy towarzystwa. „Drapieżny" profil Mangghi, sekundującego w pojedynku Wyczółkowskiemu, uwieczni Sichulski w dokumentującym to wydarzenie pastelu *Pojedynek* (1908).

Charakterystyczna postać Jasieńskiego – lekko pochylona sylwetka, twarz o wydatnym nosie i ciemnym zaroście, nieodłączne czarne okulary – pojawia się na wielu przedstawieniach z epoki. Mniej lub

Feliks Jasieński na balkonie swego mieszkania przy Rynku Głównym w Krakowie, ok. 1903–1904
Feliks Jasieński on the balcony of his flat in the Main Market Square in Krakow, c. 1903–1904

181 Na temat działalności dydaktycznej Feliksa Jasieńskiego, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy ze szkołą Marii Niedzielskiej, zob. A. Kluczewska-Wójcik, *Feliks Jasieński – mecenas polskich artystek*, „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty", R. 2012, z. (1–2) 16–17, s. 38–44.

182 *Towarzystwo Artystów Polskich „Sztuka"*, „Czas", 1901, nr 266 (19 XI), s. 3; J. Mehofferowa, „Znajomi i przyjaciele J. Mehoffera z lat 1891–1939" (rkps), Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, 14040/II, s. 455.

The Krakow Years

In the autumn of 1901, via Zakopane and Lvov, Jasieński headed for Krakow, which he would make his permanent home the following year. Awaited by his painter friends, received warmly by the public, he soon became an organic feature of Krakow's cultural landscape. He resided 'with the collections', on the corner of the Market Square and St John Street (ul. św. Jana). His small flat was also a museum, a lecture room of Maria Niedzielska's School of Fine Arts,[184] the meeting place of Krakow's bohemians and, starting in November 1903, the club of the supporters of the 'Sztuka' ('Art') Society of Polish Artists.[185] The founder and host of the club, the 'official collector' – as Krakow newspapers referred to him as early as 1901 – or 'the sole recipient of the Society's pictures' – as Jadwiga Mehofferowa described him somewhat sarcastically – felt excellent in his double role as the ambassador and *éminence grise* of 'Sztuka': he loaned paintings from his collection to its successive exhibitions, helped organise them, and liaised on its behalf with his foreign contacts. He was equally glad to take part in the Society's internal disputes.[186]

The most noted example of the latter was his involvement in the conflict caused by reviews adversary to 'Sztuka' (published in *Czas* in February 1907 and in the *Gazette des Beaux-Arts* in March 1908), concluded by the duel between Mehoffer, accused of provocation and acting to the disadvantage of his colleagues, and Wyczółkowski, representing the Society's interests. The 'predacious' profile of Manggha as Wyczółkowski's second was immortalised by Sichulski in the pastel picture *Duel* (1908), documenting the event.

The characteristic figure of Jasieński – leaning slightly forwards, with a protruding nose and dark

184 For more information about Feliks Jasieński's educational activities, with special emphasis on his cooperation with Maria Niedzielska's school, see A. Kluczewska-Wójcik, 'Feliks Jasieński – mecenas polskich artystek', *Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty*, 2012, issues (1–2) 16–17, pp. 38–44.

185 Towarzystwo Artystów Polskich 'Sztuka'

186 'Towarzystwo Artystów Polskich "Sztuka"', *Czas* 1901:266 (19 November), p. 3; J. Mehofferowa, 'Znajomi i przyjaciele J. Mehoffera z lat 1891–1939' (The Acquaintances and Friends of J. Mehoffer from the Years 1891–1939; manuscript), Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (Library of the Ossoliński National Institute in Wroclaw), 14040/II, p. 455.

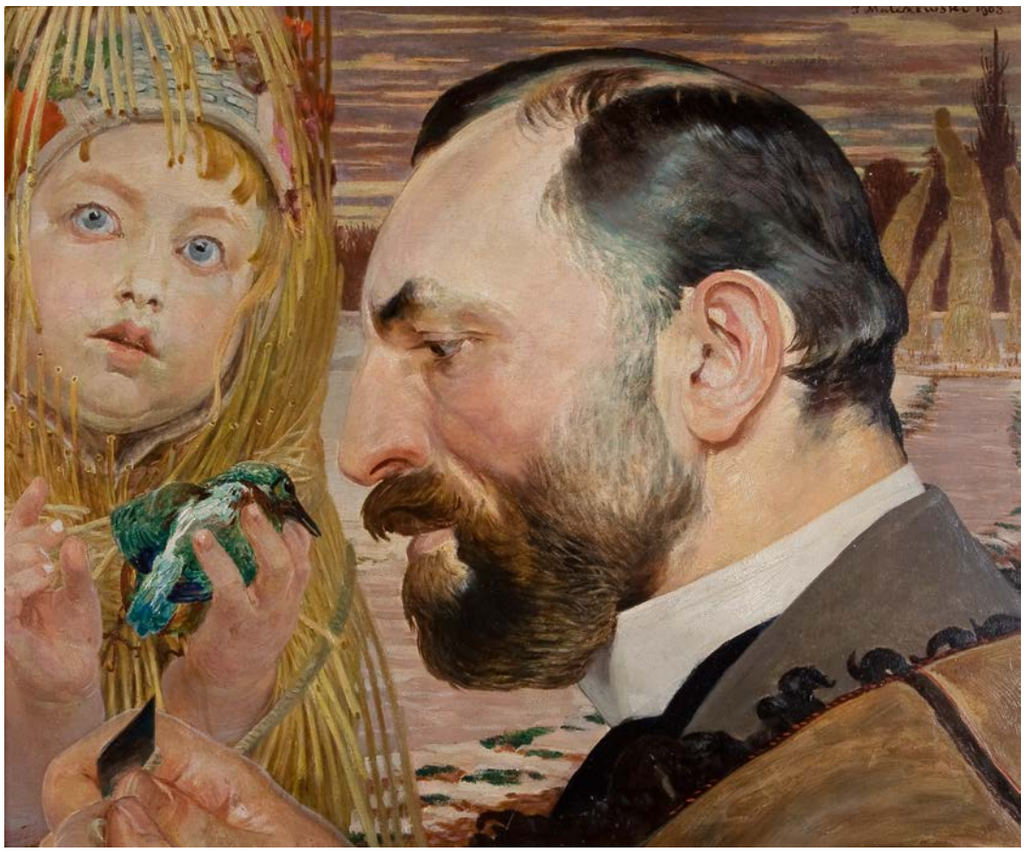

Kazimierz Sichulski, Pojedynek (karykatury Józefa Mehoffera, Leona Wyczółkowskiego, Feliksa Jasieńskiego i Adama Łady-Cybulskiego), 1908
Kazimierz Sichulski, Duel (Caricatures of Józef Mehoffer, Leon Wyczółkowski, Feliks Jasieński and Adam Łada-Cybulski), 1908

Jacek Malczewski, Portret Feliksa Jasieńskiego, 1903
Jacek Malczewski, Portrait of Feliks Jasieński, 1903

bardziej upozowany, we fraku, pelerynie, chińskim kaftanie, arabskim burnusie, otoczony obiektami ze swojej kolekcji, spogląda z portretów, zamówionych lub ofiarowanych mu przez przyjaciół artystów: Wyczółkowskiego, Pankiewicza, Boznańską, Laszczkę, Malczewskiego, Weissa i innych. Jest bohaterem karykatur, także tych publikowanych w prasie, komentujących jego liczne wybryki, z atakami na kardynała Puzynę włącznie. Jego podobizny można odnaleźć także w scenach zbiorowych, ilustrujących

stubble on his face, wearing his signature dark glasses – features in a number of depictions from the period. Assuming, to various degrees, a premeditated pose, whether in a tailcoat, a cloak, a Chinese robe, or an Arab burnous, he is surrounded by objects from his collection, gazing at the viewer from his portraits, either ordered from or given to him as presents by his artist friends: Wyczółkowski, Pankiewicz, Boznańska, Malczewski, Mehoffer, and others. He was a frequent subject of caricatures, also those

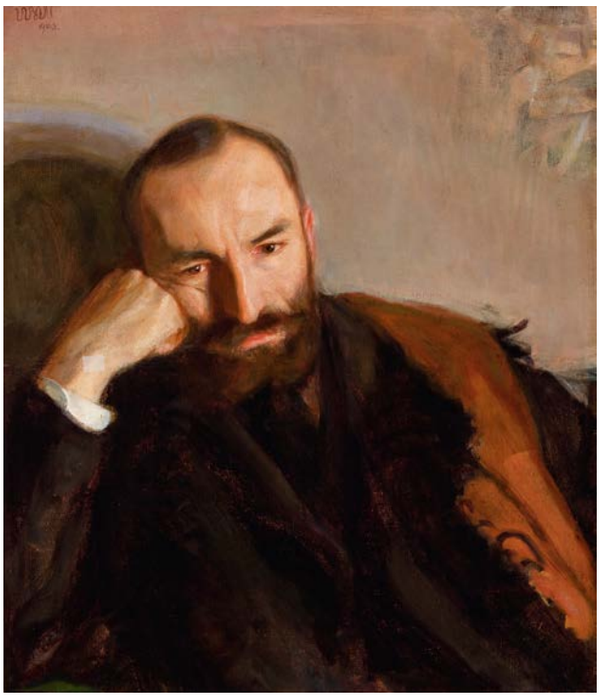

Jacek Malczewski, Portret Feliksa Jasieńskiego, 1903
Jacek Malczewski, Portrait of Feliks Jasieński, 1903

Olga Boznańska, Portret Feliksa Jasieńskiego, 1907
Olga Boznańska, Portrait of Feliks Jasieński, 1907

Wojciech Weiss, Portret Feliksa Jasieńskiego, 1903
Wojciech Weiss, Portrait of Feliks Jasieński, 1903

życie towarzyskie krakowskiego światka artystycznego, którego był jedną z najbarwniejszych postaci: w *Portrecie malarzy w Jamie Michalika* (ok. 1905) Alfonsa Karpińskiego sekunduje malarzom zebranym przy kawiarnianym stoliku – na scenie kabaretu „Zielony Balonik" wygłaszał swoje słynne „dyrdymałki"; na rysunkach Jacka Malczewskiego „walczy" z obejmującą go Chimerą (1902); w karykaturze Karola Frycza przebudowuje Wawel w stylu „japońskim" (1905).

published in the press, commenting on his numerous antics, such as his attacks against Cardinal Puzyna. His likeness can also be found in group scenes, illustrating the social life of the Krakow art circles, in which he was one of the most colourful figures: in the *Portrait of Painters in Michalik's Den* (c. 1905) by Alfons Karpiński, he is shown as a companion of artists gathered round a café table; actually, during some of the Green Balloon Cabaret shows that were held in there, he delivered his famous humorous monologues called *dyrdymałki* ('pleasant trifles'); in Jacek Malczewski's drawings he is 'fighting off' the Chimera (1902) trying to embrace him; in a caricature by Karol Frycz, he is rebuilding Wawel Castle in the 'Japanese' style (1905).

Those portrayals on paper and canvas do not, however, say everything about Manggha's Krakow years.

Utrwalone na papierze i płótnie wizerunki nie mówią jednak wszystkiego o krakowskich latach „Mangghi". Czym się wtedy zajmuje, oprócz spotkań towarzyskich i występów na scenie „Zielonego Balonika"? Jest zawodowym dziennikarzem i wydawcą: pisze artykuły, felietony i krytyki muzyczne[183], współpracując z „Głosem Narodu" (1902, 1908–1913), „Ilustrowanym Kurierem Codziennym" (1919–1921, 1925–1927), a także „Naprzodem", „Światem", „Słowem Polskim", „Czasem" (1922–1923), „Szczutkiem" (1919); współredaguje „Lamus" (1908–1909) oraz „Miesięcznik Literacki i Artystyczny" (1911); publikuje, wraz z Adamem Ładą-Cybulskim, monografię *Sztuka polska. Malarstwo* (1904–1908)[184]. Włącza się aktywnie w ruch odnowy polskiej grafiki artystycznej: w roku 1902 zakłada Towarzystwo Polskich Artystów Grafików, a rok później wydaje pierwszy – i jedyny – album towarzystwa[185]. Wcielając w życie głoszone przez siebie hasła wspierania kultury polskiej, przyczynia się do powołania, w listopadzie 1902 roku, Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie[186]. Między 1907 a 1911 rokiem prowadzi wydawnictwo muzyczne, „Editions du Musée Jasienski", publikując 4 zeszyty z kompozycjami Jadwigi Sarneckiej, młodo zmarłej pianistki i kompozytorki krakowskiej, i jeden z utworami Karola Huberta Rostworowskiego, przyszłego wybitnego dramaturga[187]. Przede wszystkim zaś jest przyjacielem i mecenasem artystów: Wyczółkowskiego, Pankiewicza, Stanisławskiego, Malczewskiego,

183 Por. M. Dziadek, *Polska krytyka muzyczna w latach 1890-1914. Czasopisma i autorzy*, Cieszyn 2002.
184 *Sztuka polska. Malarstwo…*
185 *Teka Stowarzyszenia Grafików Polskich* / 120 egzemplarzy, z których 20 podpisanych własnoręcznie przez artystów, na specjalnych papierach, z trzema rycinami dodatkowemi. Kamienie i płyty zniszczono / Litografie odbijanie przy współudziale artystów w zakładzie artystycznym A. Pruszyńskiego w Krakowie przez Juliana Litwińskiego i Stanisława Kucharczyka / Akwaforty w Zakładach artystycznych Braci Łopieńskich w Warszawie / Fluoroforty przez Tadeusza Estreichera / *Staraniem Feliksa Jasieńskiego* / Kraków 1903; MNK III ryc 2102-2127. Archiwalia: A. Kluczewska-Wójcik, „L' Album des peintres-graveurs" w *Feliks Manggha-Jasieński..., op. cit.* O recepcji Teki: K. Czarnecki, *Teka grafik z 1903 r. i tzw. Stowarzyszenie Polskich Artystów Grafików w Krakowie*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku", nr 14, Warszawa, 1991, s. 49-84.
186 Por. *Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie*, „Czas", 1903, nr 94 (wyd. wiecz.), s. 2.
187 O wydawnictwach muzycznych Jasieńskiego: H. Marcinkowska, *Edition du Musée Jasienski. Kilka uwag o publikacjach muzycznych Feliksa Jasieńskiego*, *„Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie"*, t. V, Kraków, 2012, s. 263-274.

Konstanty Laszczka, Portret Feliksa Jasieńskiego, 1902
Konstanty Laszczka, Portrait of Feliks Jasieński, 1902

What was he involved in at the time other than social gatherings and performances in the Green Balloon? He was a professional journalist and publisher: writing articles, columns and music critiques[187], contributing to *Głos Narodu* (1902, 1908–1913), *Ilustrowany Kurier Codzienny* (1919–1921, 1925–1927), and also *Naprzód*, *Świat*, *Słowo Polskie*, *Czas*, and *Szczutek* (1919); he was also an editor of *Lamus* (1908–1909) and *Miesięcznik Literacki i Artystyczny* (1911); together with Adam Łada-Cybulski, he published a monograph on Polish painting, *Sztuka polska. Malarstwo* (1904–1908).[188] He also became an activist of the movement aiming to revive Polish artistic printmaking: in 1902, he founded the Association of Polish Graphic Artists, and a year later he published the first

187 Cf. M. Dziadek, Polska krytyka muzyczna w latach 1890-1914. Czasopisma i autorzy, Cieszyn, 2002.
188 *Sztuka polska. Malarstwo…*

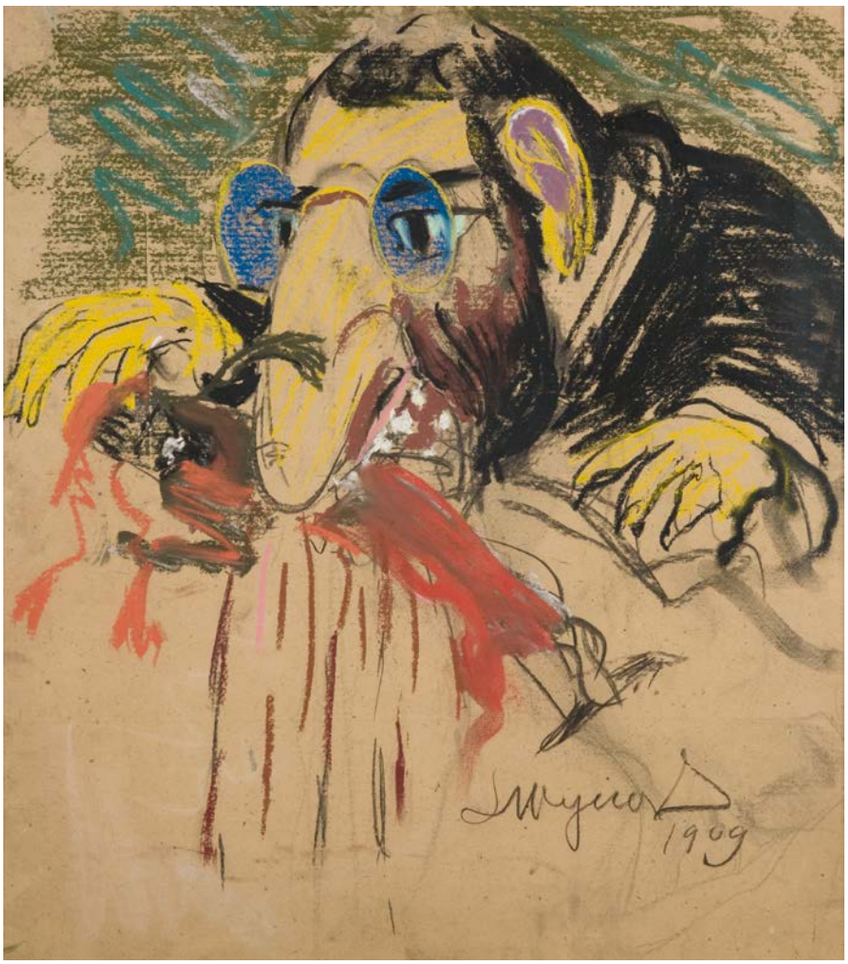

Leon Wyczółkowski, Karykatura Feliksa Jasieńskiego pożerającego kardynała Puzynę, 1909

Leon Wyczółkowski, Caricature of Feliks Jasieński Devouring Cardinal Puzyna, 1909

Wyspiańskiego, Mehoffera, Laszczki, których dzieła tworzą jego, wytrwale powiększaną, galerię sztuki współczesnej.

Swoje zbiory prezentuje na kolejnych wystawach – w ciągu dwudziestu lat urządzi ich przeszło czterdzieści: w Warszawie, Lwowie, Krakowie, a nawet w Kijowie (jako obywatel Cesarstwa Rosyjskiego zmuszony jest opuścić Galicję i lata wojny spędzi na Ukrainie). Są to zazwyczaj ekspozycje monograficzne, poświęcone jednemu artyście lub wybranemu zagadnieniu z dziejów sztuki. Wszystko odbywa się według tego samego schematu, wypróbowanego już w Warszawie: Jasieński zwraca się do wybranej przez siebie instytucji kulturalnej – krakowskie i lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Muzeum Narodowe – z prośbą o udostępnienie sali, przedstawiając scenariusz i kosztorys wystawy, którą sam organizuje i finansuje. Swoją część dochodu przeznacza na

– and only – album of that association.[189] In pursuance of his own postulates to support Polish culture, he contributed to the formation, in November 1902, of the Society of the Friends of the National Museum in Krakow.[190] Between 1907 and 1911 he ran a music publishing house 'Editions du Musée Jasienski', which published 4 fascicles with compositions by Jadwiga Sarnecka, a pianist and composer from Krakow, who died young, and one with works by Karol Hubert Rostworowski, a future eminent playwright.[191] Above all, however, he was the friend and patron of artists: Wyczółkowski, Pankiewicz, Stanisławski, Malczewski, Wyspiański, Mehoffer, and Laszczka, whose works formed his steadily increasing gallery of contemporary art.

He showed his collections in successive exhibitions – more than fifty over a period of twenty years – in Warsaw, Lvov, Krakow, and even in Kiev (as a citizen of the Russian Empire, he was forced to leave Galicia and spend the war in the Russian part of the Ukraine). They were usually monographic exhibitions, devoted to one artist or a specific issue in the history of art. Every project followed the same pattern, developed back in Warsaw: Jasieński would approach an institu-

189 Teka Stowarzyszenia Grafików Polskich / 120 copies, 20 of which signed by artists themselves, on special paper, with three additional drawings. Stones and plates were destroyed / Lithographs were printed by Julian Litwiński and Stanisław Kucharczyk in the art workshop of A. Pruszyński in Krakow, with the participation of the artists / Etchings in the Art Workshop of the Łopieński Brothers in Warsaw / Fluorine etchings by Tadeusz Estreicher / Through the efforts of Feliks Jasieński / Kraków 1903; MNK III figs. 2102-2127. Archive material: A. Kluczewska-Wójcik, 'L'Album des peintres-graveurs' in *Feliks Manggha-Jasieński*..., op. cit. On the reception of theTeka (*Portfolio*): K. Czarnecki, Teka grafik z 1903 r. i tzw. Stowarzyszenie Polskich Artystów Grafików w Krakowie, 'Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku', no. 14, Warsaw, 1991, pp. 49-84.

190 Cf. 'Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie', *Czas* 1903:94 (evening edition), p. 2.

191 O wydawnictwach muzycznych Jasieńskiego: H. Marcinkowska, 'Edition du Musée Jasienski. Kilka uwag o publikacjach muzycznych Feliksa Jasieńskiego', in *Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie/ Papers of the National Museum in Krakow*, vol. V, Kraków, 2012, pp. 263-274.

Feliks Jasieński przygotowuje wystawę ze swych zbiorów (sala Muzeum Narodowego w Sukiennicach), grudzień 1902
Feliks Jasieński preparing an exhibition of his collection (hall of the National Museum in the Sukiennice) December 1902

Ichiryūsai Hiroshige, Wieczorny śnieg w Kambara / Kambara. Yoru no yuki, ok. 1833–1834, plansza 16 z serii: Pięćdziesiąt trzy etapy drogi Tōkaidō / Tōkaidō gojūsan tsugi-no uchi
Ichiryūsai Hiroshige, Night Snow at Kambara / Kambara. Yoru no yuki, c. 1833–1834, print 16 from the series: The Fifty-Three Stations of the Tōkaidō / Tōkaidō gojūsan tsugi-no uchi

Ichiryūsai Hiroshige, Polowanie na świetliki na rzece Ujigawa / Ujigawa hotarugari no zu, 1835–1839, z serii: Słynne widoki z różnych prowincji / Shokoku meisho
Ichiryūsai Hiroshige, Catching Fireflies at the Uji River / Ujigawa hotarugari no zu, 1835–1839, from the series: Famous Views of the Provinces / Shokoku meisho

powiększenie kolekcji lub – częściej – na cel, który uzna za ważny, jak wsparcie działalności towarzystwa Polska Sztuka Stosowana, Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem czy funduszu emerytalnego aktorów krakowskich. W trakcie wystawy wygłasza odczyty, a w prasie publikuje artykuły związane z tematem prezentacji. Tak będzie w przypadku lwowskich ekspozycji dzieł Klingera i drzeworytów japońskich, zorganizowanych jesienią 1901 roku i powtórzonych potem w Krakowie, czy cyklu wystaw poświęconych sztukom graficznym – w tym dziełom Goyi – poka-

tion of his choice – Krakow's or Lvov's Friends of Fine Arts Society or National Museum – with a request for an exhibition room, submitting the scenario and cost estimate of the show, which he would organise and finance himself. He applied his part of the resultant income towards augmenting his collection or – in most cases – towards a cause he considered important, such as support for the Polish Applied Arts Society,[192] the Tatra Museum in Zakopane, or the Krakow actors' retirement fund. Parallel with the exhibition, he would deliver lectures and publish

192 Towarzystwo 'Polska Sztuka Stosowana'.

zanych rok później, również w Krakowie[188]. W roku 1906, gdy w salach krakowskiego TPSP prezentuje swoją kolekcję sztuki japońskiej, wydaje *Przewodnik po dziale japońskim Oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie*[189]. Urządzonej w kwietniu 1908 roku wystawie monograficznej Podkowińskiego towarzyszy esej o artyście opublikowany na łamach „Głosu Narodu"; przygotowanej w grudniu tego samego roku prezentacji dzieł Pankiewicza – artykuł

188 F. Jasieński, *Max Klinger.* (*Ustęp z Mangghi*), „Czas", 1901, nr 211, s. 1–2; nr 212, s. 1–2; *idem, Goya…*

189 F. Jasieński, *Przewodnik po dziale japońskim Oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie,* Kraków 1906.

articles relating to the subject of the show. Such was his procedure during the displays of Klinger's works and Japanese woodblock prints, held in Lvov in the autumn of 1901 and subsequently repeated in Krakow, or the series of exhibitions devoted to printmaking – including Goya's works – shown the following year in Krakow.[193] In 1906, when his collection of Japanese art was on display at the Friends of Fine Arts Society in Krakow, he published a 'Guide to the Japanese Department of a Branch of the National Museum in Krakow'.[194] The monographic exhibition of Podkowiński's works in April 1908 was accompanied by Jasieński's essay about the artist in *Głos Narodu*; in December that year, he published a monographic article on Pankiewicz in *Nowa Reforma*[195] to complement a presentation of that artist's works. In 1921, the Society's Palace of Art in Krakow held an exhibition – or two exhibitions, to be precise – of Wyczółkowski's work, also accompanied by a series of articles, this time published in *Głos Narodu* and *Ilustrowany Kurier Codzienny*.[196] The last shows, organised by Jasieński in late 1923 at the National Museum in Krakow and centring on Japanese art, became an opportunity to present to the reading public the figure of one of the greatest masters of the Japanese woodblock print, Ando Hiroshige.[197]

193 F. Jasieński, 'Max Klinger. (Ustęp z Mangghi)', *Czas* 1901:211, pp. 1–2; 1901:212, pp. 1–2; *id.*, 'Goya…'.

194 F. Jasieński, *Przewodnik po dziale japońskim Oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie*, Kraków 1906.

195 F. Jasieński, 'Władysław Podkowiński', *Głos Narodu* 1908:155 (2 April), pp. 2–3 (originally published in: *Sztuka polska. Malarstwo…*, p. 29 and 64); 'Józef Pankiewicz. (42. wystawa ze zbiorów F. Jasieńskiego)', *Nowa Reforma* 1908:569 (10 December), p. 2.

196 F. Jasieński, 'Wystawa jubileuszowa Leona Wyczółkowskiego', *Głos Narodu*, 21 April 1921, p. 2; *id.*, 'Pałac Sztuki. 54-ta wystawa ze zbiorów Jasieńskiego dla uczczenia półwiekowej pracy Leona Wyczółkowskiego', *Ilustrowany Kurier Codzienny* 1921:93 (9 April), pp. 2–3, no. 94 (10 April), pp. 2–3, no. 95 (11 April), pp. 4–5.

197 Zastępca [F. Jasieński], 'Hiroshige. Wystawa zbiorowa w Muzeum Narodowym w Krakowie od 4 listopada', *Czas*, 1923 (29 February), p. 2.

Francisco de Goya y Lucientes, No se puede mirar, 1892, plansza nr 26 z cyklu: Los Desastres de la Guerra

Francisco de Goya y Lucientes, No se puede mirar, 1892, print no. 26 from the series: Los Desastres de la Guerra

monograficzny w „Nowej Reformie"[190]. W roku 1921 w krakowskim Pałacu Sztuki odbywa się wystawa – a dokładniej dwie wystawy – twórczości Wyczółkowskiego; jej także towarzyszy seria artykułów, opublikowanych tym razem w „Głosie Narodu" i „Ilustrowanym Kurierze Codziennym"[191]. Ostatnie ekspozycje, zorganizowane przez Jasieńskiego z końcem 1923 roku w salach Muzeum Narodowego w Krakowie i poświęcone sztuce japońskiej, staną się dla

190 F. Jasieński, *Władysław Podkowiński*, „Głos Narodu", 1908, nr 155 (2 IV), s. 2–3 (pierwodruk [w:] *Sztuka polska. Malarstwo…*, s. 29 i 64); *Józef Pankiewicz. (42. wystawa ze zbiorów F. Jasieńskiego)*, „Nowa Reforma", 1908, nr 569 (10 XII), s. 2.

191 F. Jasieński, *Wystawa jubileuszowa Leona Wyczółkowskiego*, „Głos Narodu", 21 IV 1921, s. 2; *idem, Pałac Sztuki. 54-ta wystawa ze zbiorów Jasieńskiego dla uczczenia półwiekowej pracy Leona Wyczółkowskiego*, „Ilustrowany Kurier Codzienny", 1921, nr 93 (9 IV), s. 2–3, nr 94 (10 IV), s. 2–3, nr 95 (11 IV), s. 4–5.

Provoked by Jasieński's articles, the public exchange of opinions – often straying away from the subject matter of the polemic – would usually escalate (in most cases, as intended by its initiator himself) into a veritable battle over 'new' Polish art. In the autumn of 1901, in connection with the exhibition of graphic art in Lvov, the collector – being a declared supporter of the 'Zakopane style' – voiced his opinion against the advocates of the competitive 'Zakopane manner'. In opposition to the proposal to renew ornamental art using the decorative motifs originating from the Podhale region, as formulated by Edgar Kováts, Jasieński – a loyal disciple of Stanisław Witkiewicz – put forward a new 'Polish' style in architecture and other applied arts. He commented upon the commendable (in his opinion) attempts at disseminating the 'style', himself

kolekcjonera okazją do przypomnienia sylwetki jednego z największych mistrzów drzeworytu Ando Hiroshigego[192].

Sprowokowana artykułami Jasieńskiego publiczna wymiana poglądów, odbiegając od zasadniczego tematu polemiki, przeradza się – najczęściej z intencji samego zainteresowanego – w prawdziwą batalię o „nową" sztukę polską. Jesienią roku 1901, przy okazji wystaw graficznych we Lwowie, kolekcjoner, zdeklarowany zwolennik „stylu zakopiańskiego", wystąpi przeciwko stronnikom konkurencyjnego „sposobu zakopiańskiego". Propozycji odnowienia ornamentyki w oparciu o motywy regionalne Podhala, sformułowanej przez Edgara Kovátsa, Jasieński, wierny uczeń Stanisława Witkiewicza, przeciwstawia nowy „polski" styl w architekturze i sztukach użytkowych. Komentuje wartościowe, jego zdaniem, próby upowszechniania „stylu", sam projektując „suknie polskie" z aplikacjami, koronkami i klamrami, opartymi na wzorach zakopiańskich[193]. W ferworze debaty prasowej kolekcjoner chętnie sięga po swoją najsilniejszą broń – ironię. Posługuje się nią zarówno w ataku – opisując zaprojektowane przez Kovátsa „okazałe samowary na sześć tysięcy szklanek, grające w kościele w Zakopanem role ołtarzy"[194] – jak i w obronie, gdy w wypowiedziach jego adwersarzy kwestie merytoryczne ustępują miejsca argumentom *ad personam*. Na zarzuty Władysława Ekielskiego, traktującego jego uwagi jako „emanacje amatora, nawet nie dyletanta, z którymi artysta tworzący liczyć się nie może", Jasieński z przekąsem odpowiada, że być może i jest „amatorem", ale „czego? Nie pańskich budowli, panie łaskawy, oj! nie!"[195].

Podobna burza prasowa będzie towarzyszyć ekspozycji oryginalnych cykli graficznych Goyi i Valère'a Bernarda oraz reprodukcji cyklu rysunko-

192 Zastępca [F. Jasieński], *Hiroshige. Wystawa zbiorowa w Muzeum Narodowym w Krakowie od 4 listopada*, „Czas", 1923 (29 II), s. 2.

193 F. Jasieński, *Willa góralska*, „Ilustracja Polska", R. II, 1902, nr 3, s. 57–58; F. Jasieński, *O sukni polskiej. Strój spacerowy (...) z rysunkami H. Uziembły*, „Ilustracja Polska", R. II, 1902, nr 7, s. 146-148; M. Szpada, *Nowa suknia*, „Kraj", nr 45 (8/21 XI) 1902, s. 475. Suknia wykonana według projektu Jasieńskiego przez siostrę jego żony Marię Łabęcką, jest przechowywana w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie (MNK XIX 4606).

194 F. Jasieński, *Róg czy sznur?*, „Dziennik Polski", 1901, nr 463; cyt. za *Listy o stylu zakopiańskim 1892–1912: wokół Stanisława Witkiewicza*, oprac. M. Jagiełło, Kraków 1979 (*Listy Stanisława Witkiewicza i jego korespondentów*, oprac. M. Olszaniecka, A. Micińska, cz. I), s. 127.

195 F. Jasieński, *Wojna*, „Głos Narodu", 1902, nr 260 (5 XI), s. 4–5.

designing 'Polish dresses' with appliqués, laces and buckles, based on Zakopane patterns.[198] In the heat of the press debate, the collector would gladly use his strongest weapon – sarcasm. He would resort to it both when launching an attack – e.g. describing Kováts's designs as 'sumptuous samovars for six hundred thousand glasses, which play the role of altars in a Zakopane church'[199] – and as a means of defence whenever his adversaries' statements relied on arguments *ad personam* instead of discussing the merit of the matter. After Władysław Ekielski described his comments as 'emanations of an amateur, not even a dilettante, with which a creative artist cannot reckon', Jasieński tartly retorted that he might well be an 'amateur', but the question remained 'of what? Not of your buildings, most gracious Sir, oh, no!!'[200]

A similar storm in the press accompanied the exhibition of original series of prints by Goya and Valère Bernard, and reproductions of drawings by Artur Grottger, organised by the collector one year later in Krakow and under the same title as that of the works on display: 'War'. As the title suggests, the exhibition was intended as a kind of artistic provocation. 'Yes indeed: war. Or actually – three... in the meantime. May God grant that these wars lead to a whole series of wars... about art. [...] And then exchange of thoughts about art contributes to the elevation of culture,'[201] its initiator explains. This time, the debate would centre on Grottger. The drawings of that 'very mediocre plastic artist, devoid of any individuality' Jasieński described as a 'collection of sentimental, usually blandly-correct anecdotes', and juxtaposed them, by way of opposition, with the 'powerful syntheses of the thinker-artists' Goya and Bernard. The main target of his attack, however, was once again the 'confederate cap patriotism' in Polish artistic

198 F. Jasieński, 'Willa góralska', *Ilustracja Polska*, Year Two, 1902:3, pp. 57–58; F. Jasieński, 'O sukni polskiej. Strój spacerowy (...) z rysunkami H. Uziembły', *Ilustracja Polska*, Y. II, 1902, no. 7, pp. 146-148; M. Szpada, 'Nowa suknia', *Kraj* 1902:45 (8/21 Novem ber), p. 475. A dress made to a design by Jasieński by his wife's sister Maria Łabęcka is included in the collections of the National Museum in Krakow (MNK XIX 4606).

199 F. Jasieński, 'Róg czy sznur?', *Dziennik Polski* 1901:463; quoted from *Listy o stylu zakopiańskim 1892–1912: wokół Stanisława Witkiewicza*, M. Jagiełło, ed., Kraków 1979 (*Listy Stanisława Witkiewicza i jego korespondentów*, M. Olszaniecka, A. Micińska, eds., Part I), p. 127.

200 F. Jasieński, 'Wojna', *Głos Narodu* 1902:260 (5 November), pp. 4–5.

201 *Ibid.*, p. 4.

wego Artura Grottgera, zorganizowanej przez kolekcjonera rok później w Krakowie i zatytułowanej – tak jak prezentowane dzieła – „Wojna". Wystawa, jak sugeruje jej tytuł, pomyślana jest jako rodzaj artystycznej prowokacji. „Tak jest: wojna. A właściwie – trzy... tymczasem. Dałby Bóg, aby przez te wojny powstał cały szereg wojen... o sztukę. [...] Wymiana zaś myśli o sztuce wpływa na podnoszenie się kultury"[196] – wyjaśnia pomysłodawca. Tym razem dyskusja toczy się wokół Grottgera. Rysunki tego „bardzo słabego artysty-plastyka pozbawionego indywidualności", Jasieński określi jako „zbiór sentymentalnych, przeważnie blado-poprawnych anegdotek", przeciwstawiając je „potężnym syntezom artystów-myślicieli" Goyi i Bernarda. Głównym celem jego ataku jest jednak, raz jeszcze, „konfederatkowy patriotyzm" cechujący polskie środowiska artystyczne[197]. Po stronie kolekcjonera stają jego przyjaciele. Konstanty Laszczka pisze: „Wymyślanie Jasieńskiego jest rzeczą zbawienną. Budzi nas z martwoty"[198]. Leon Wyczółkowski dodaje: „Zgadzam się prawie zawsze na sądy artystyczne Jasieńskiego. Grottger bierze się do silnych tematów, a temu poecie właśnie brak siły"[199]. Z obozu przeciwnego padną zarzuty o „ton drażliwy i drażniący" i „kłucie artystów szpilkami"[200], a przede wszystkim o „jednostronność poglądu na sztukę" i chęć zastąpienia „pietyzmu [...] dla utworów Matejki i Grottgera" – „patriotyzmem serdaczkowym"[201]. W odpowiedzi „Manggha", podkreślając swoje uznanie dla „potężnej indywidualności" Matejki, stwierdza:

> *Wypowiadam się indywidualnie i bezwzględnie. Dla niektórych to przekonanie, że nie jestem zdolny do żadnych kompromisów stanowi*

196 *Ibidem*, s. 4.
197 *Ibidem*.
198 F. Jasieński, *Wojna*, „Głos Narodu", 1902, nr 261 (6 XI), s. 5.
199 *Ibidem*.
200 Wierzbięta, *Wojna. (Ciąg dalszy)*, „Głos Narodu" 1902, nr 264 (9 XI), s. 4.
201 L. Benedyktynowicz, *Wojna. (Ciąg dalszy)*, „Głos Narodu", 1902, nr 266 (11 XI), s. 2–3.

circles.[202] The collector's side was taken by his friends. Konstanty Laszczka wrote: 'Jasieński's name-calling is most advantageous. It wakes us from our stupor.'[203] Leon Wyczółkowski added: 'I almost always agree with Jasieński's judgments on art. Grottger takes up strong subjects, and it is exactly strength that this poet lacks.'[204] The adverse camp voiced accusations of 'a tone both offended and offensive' and 'sticking the knife into artists',[205] but above all of 'one-sidedness of views on art' and a desire to replace 'esteem [...] for the works of Matejko and Grottger' with 'folk costume patriotism'.[206] In reply, underscoring his own admiration for the 'powerful individuality' of Matejko, 'Manggha' wrote:

> *My statements are individual and without any other regard. To some, this conviction that I am incapable of any compromise is the most important of my virtues. I have never assaulted artists; I have written about the great ones without taunting. Now, the question is who is indeed entitled to claim the title. I discharge my duties as a surgeon with sorrow. For crippled botchings I have some respect as long as they do not impudently take the place due to works of art. When the latter is the case, I deem it my duty to speak up with full candour.*[207]

An excellent example of just such 'candour' is the article 'Little Quagmire' ('Bagienko') published in *Głos Narodu* in March 1909, a fragment of a broader polemic with the official artistic institutions of Krakow. According to Jasieński, the 'little quagmire' is 'the

Stanisław Wyspiański, Zadymka. Widok z okna pracowni na Kopiec Kościuszki, 1905
Stanisław Wyspiański, Blizzard. View of the Kościuszko Mound from the Atelier Window, 1905

Stanisław Wyspiański, Widok z okna pracowni na Kopiec Kościuszki, 1904
Stanisław Wyspiański, View of the Kościuszko Mound from the Atelier Window, 1904

202 *Ibid.*.
203 F. Jasieński, 'Wojna', *Głos Narodu* 1902:261 (6 November), p. 5.
204 *Ibid.*.
205 Wierzbięta, 'Wojna. (Ciąg dalszy)', *Głos Narodu* 1902:264 (9 November), p. 4.
206 L. Benedyktynowicz, 'Wojna. (Ciąg dalszy)', *Głos Narodu* 1902:266 (11 November), pp. 2–3.
207 F. Jasieński, 'Wojna. (Ciąg dalszy)', *Głos Narodu* 1902:267 (12 November), p. 3.

najważniejszą z moich zalet. Na artystów nigdy nie napadałem; o wielkich pisałem bez docinków. Chodzi o to, kto do tego tytułu rościć może pretensje. Obowiązki chirurga sprawiam z przykrością. Kalectwa szanuję o ile nie zabierają zuchwale miejsca należnego dziełom sztuki. W tym ostatnim przypadku uważam za obowiązek występować z całą otwartością[202].

Doskonałym przykładem takiej właśnie „otwartości" będzie artykuł *Bagienko*, opublikowany na łamach „Głosu Narodu" w marcu 1909 roku, stanowiący fragment szerszej polemiki z oficjalnymi instytucjami artystycznymi Krakowa. Tytułowym „bagienkiem" jest, według Jasieńskiego, „zawartość gmachu Towarzystwa Przyjaciół (chyba nieprzyjaciół?) Sztuk Pięknych", a głównym celem ataku – prezentowane tam dzieła Stanisława Bulasa, aspirujące do „»udoskonalania« pomysłów dekoracyjnych Wyspiańskiego"[203]. „Manggha", przyjaciel, a także gorący orędownik twórczości Wyspiańskiego, walczący o powierzenie artyście dekoracji kościoła Franciszkanów i wykonania witraży dla katedry na Wawelu, „ojciec chrzestny" serii *Widoków na Kopiec Kościuszki*[204] nie posiada się z oburzenia. Bulas, dotknięty faktem, iż kolekcjoner „korzystając ze swojej przewagi literackiej znęca się nad nim", zarzucając „brak kultury artystycznej, partactwo i manię wielkości", skieruje sprawę do sądu[205]. Spór zostanie rozstrzygnięty polubownie, ale do Jasieńskiego przylgnie już na stałe miano pierwszego skandalisty „Młodej Polski".

Metoda prowokacji, stosowana przez Jasieńskiego, nie zawsze budzi powszechny entuzjazm, nawet wśród zwolenników „nowej" sztuki. Józef Siedlecki, również kolekcjoner, rywalizujący z „Mangghą" o sale krakowskiego TPSP, będzie się skarżyć na dwuznaczne, jego zdaniem, zachowanie konkurenta – w jednej osobie komisarza i krytyka organizowanych przez siebie ekspozycji. W liście do Stanisława Witkiewicza napisze: „[...] zapowiedział znów w Tow[arzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych] swą wystawę p. »Manggha« – mimo

202 F. Jasieński, *Wojna. (Ciąg dalszy)*, „Głos Narodu", 1902, nr 267 (12 XI), s. 3.
203 Szczęsny Dołęga [F. Jasieński], *Bagienko*, „Głos Narodu", 2 III 1909, s. 2.
204 Por. Jasieński, *Wojna. (Ciąg dalszy); idem, Manggha. Urywek z rękopisu, tom drugi*, „Miesięcznik Literacki i Artystyczny", 1911, nr 4, s. 409–412.
205 Clar[us], *Sąd nad Feliksem Jasieńskim*, „Świat", 1909, nr 26 (26 VI), s. 16–17.

content of the building of the Friends (or enemies?) of Fine Arts Society', and the main target of his attack the works of Stanisław Bulas on display in there at the time, aspiring to '"improve" on Wyspiański's decorative ideas.'[208] Himself a friend of Wyspiański's and an avid propagator of his work, who campaigned in favour of commissioning the artist to design decorations for the Franciscan church in town and stained-glass windows for the Cathedral at Wawel, and was to become the 'godfather' of his series of *Views of Kościuszko Mound*,[209] (p. 99). 'Manggha' could hardly contain his indignation. Bulas, offended by the fact that the collector 'used his literary advantage to bully him' by accusing him of 'shortage of artistic culture, botchery and megalomania', took the matter to court.[210] The dispute was settled amicably but the label of the top scandalmonger of Young Poland would stick to Jasieński forever.

The provocation method used by Jasieński did not always meet with widespread enthusiasm, even among the supporters of 'new' art. Józef Siedlecki, another art collector, and Manggha's competitor in the rivalry for the exhibition rooms of the Friends of Fine Arts Society in Krakow, complained about what he considered the ambivalent conduct of his rival – both the curator and the critic of exhibitions that he organised himself. He wrote in a letter to Stanisław Witkiewicz that Jasieński had 'announced, again, his exhibition entitled 'Manggha' at the Society – despite his folded-screen daubing, he will doubtlessly enjoy a financial success because he himself writes nothing but highest praise for his own collections in all local newspapers.'[211] Even his own friends found it difficult to come to terms with the collector's hot-headed and polemic temperament: 'Dear Feliks!' Konstanty Maria Górski writes to him, 'I have just read your article about Gierymski [in *Sztuka polska*...]. In an odd manner, you insult in it the most decent of men, such as Odrzywolski and Lanckoroński. – In view of

208 Szczęsny Dołęga [F. Jasieński], 'Bagienko', *Głos Narodu*, 2 March 1909, p. 2.
209 Cf. Jasieński, 'Wojna. (Ciąg dalszy)'; *id.*, 'Manggha. Urywek z rękopisu, tom drugi', *Miesięcznik Literacki i Artystyczny* 1911:4, pp. 409–412.
210 Clar[us], 'Sąd nad Feliksem Jasieńskim', *Świat* 1909:26 (26 June), pp. 16–17.
211 Letter from J. Siedlecki to S. Witkiewicz, 22 December 1901; quoted from S. Witkiewicz, *Pisma zebrane*, M. Olszaniecka, ed., vol. II, Part 2, Warszawa 1971, p. 397.

swych parawanowych bohomazów będzie miał niewątpliwie materialne powodzenie, gdyż sam pisuje do wszystkich lokalnych gazet w najwyższych superlatywach o swych zbiorach"[206]. Z zapalczywością i temperamentem polemicznym kolekcjonera trudno się pogodzić nawet jego najbliższym przyjaciołom: „Kochany Feliksie! – pisze Konstanty Maria Górski – Dopiero w tej chwili przeczytałem Twój artykuł dotyczący Gierymskiego [w *Sztuce polskiej*...]. Obrażasz tam w sposób dziwny najuczciwszych ludzi, jak Odrzywolski i Lanckoroński. – Wobec tego cofam mój artykuł dziś rano przesłany, bo nie mogę się solidaryzować z podobnym tonem wydawnictw. [...] Że z Tobą nigdy spokojnym być nie można!" – dorzuca rozżalony[207].

Niezależnie jednak od okoliczności czy „temperatury" artystycznych sporów, w które się angażuje lub które narzuca – także i wtedy, gdy po obu stronach emocje biorą górę nad racjonalną argumentacją – Jasieński nie traci z oczu głównego celu swoich działań, jakim pozostaje, nieodmiennie, „rozkwit sztuki narodowej"[208]. Rację ma niewątpliwie Miriam-Przesmycki, kiedy podsumowując na łamach „Chimery" pierwszy okres jego publicznej działalności, stwierdza:

> *Może zanadto apostołował, może zbyt utopijnie chciał nawracać wszystkich od razu, może niepotrzebnie polemizował z kurierkowymi i wiejskimi pseudo-znawcami – ale w całym szeregu wystaw [i dodajmy: innych przedsięwzięć artystycznych – A. K.-W.], na które żadna nie wśliznęła się mizeria, dał widzieć chcącym, a narzucił niechcącym taką masę istotnych dzieł sztuki, jakiej u nas dawno nie widziano [...]. Wystawy te były same przez się dla nowości swej i wysokiej wartości artystycznej, faktem pierwszorzędnego znaczenia. Wystokrotnia wszakże ich wagę, wpływ, jaki, zda się, wywarły na innych kolekcjonerów miejscowych, unaoczniając im, drogą przykładu, możliwość i konieczność przeciwdziałania – rosnącej wciąż i mogącej paraliżować sam rozwój sztuki – atrofii estetycznej społeczeństwa*[209].

this, I am withdrawing my article, which I sent in this morning, because I cannot sympathise with such a tone of writing. [...] Why, one can never be at peace with you around!' he adds, frustrated.[212]

Irrespective, however, of the circumstances or 'temperature' of the artistic debates that he became involved in or which he imposed on others – also in those cases where emotions prevailed over rational argumentation on both sides – Jasieński never lost sight of the primary objective of his efforts, which invariably was to stimulate 'the flourishing of national art'.[213] Without a doubt, Przesmycki was right in his summary of the first period of the collector's public activity, writing in *Chimera* that he

> *may have been too much of an apostle, may have wished to materialise the utopia of converting everyone at once, but in the whole series of exhibitions [and – let us add – other art projects; A. K.-W.] where no trace of poor quality was admitted, he enabled those who were willing, and forced those unwilling, to view a massive quantity of significant works of art the likes of which had not been seen here for a long time [...]. These exhibitions were in themselves, due to their novelty and high artistic value, a fact of paramount importance. Still, their importance is magnified by a hundred times by the influence they seem to have exerted on other local collectors, making them aware, by way of example, of the possibility and necessity of counteracting the aesthetic atrophy of society – still growing and capable of paralysing the development of art as such.*[214]

206 List J. Siedleckiego do S. Witkiewicza, 22 XII 1901; cyt. za: S. Witkiewicz, *Pisma zebrane*, oprac. M. Olszaniecka, t. II, cz. 2, Warszawa 1971, s. 397.
207 List K. M. Górskiego do F. Jasieńskiego, 9 XII 1904, Archiwum MNK.
208 F. Jasieński, *Z deszczu pod rynnę*, „Ilustracja Polska", 1901, nr 5, s. 90.
209 Z. Miriam-Przesmycki, *Kolekcjonerstwo dzieł sztuki*, „Chimera", t. V, 1902, z. 14 (sierpień), s. 352 b–c.

212 Letter from K. M. Górski to F. Jasieński, 9 December 1904, MNK Archives.
213 F. Jasieński, 'Z deszczu pod rynnę', *Ilustracja Polska* 1901:5, p. 90.
214 Z. Miriam-Przesmycki, 'Kolekcjonerstwo dzieł sztuki', *Chimera*, vol. V, 1902, booklet 14 (August), pp. 352 b–c.

T. JABŁOŃSKI
KRAKÓW